

Mikrosamochód



Od lewej: Peel P50, Peel Trident oraz jego kopuła odchylana do wsiadania

Peel P50 to kultowe mikroauto, reklamowane jako mogące pomieścić „jednego dorosłego i torbę z zakupami”, produkowane w latach 1962-1965 na wyspie Man przez brytyjską firmę Peel Engineering Company. Pojazd ten został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako najmniejszy seryjny samochód na świecie.

Trójkotowiec miał długość 137 cm, szerokość 99 cm i 120 cm wysokości. Promień skrętu, wynoszący 2,1 m, czynił go niezwykle zwrotnym i łatwym w prowadzeniu. Zamontowany z tyłu dwusuwowy, jednocylindrowy silnik DKW o pojemności 49 cm³ i mocy 4,2 KM połączono z trzybiegową manualną skrzynią przekładniową. Brak biegu wstecznego rekompensował przytwierdzony z tyłu uchwyt, który pozwalał ręcznie manewrować ważącym tyle, co motorower, pojazdem (zaledwie 59 kg). Prędkość maksymalna wynosiła 60 km/h.

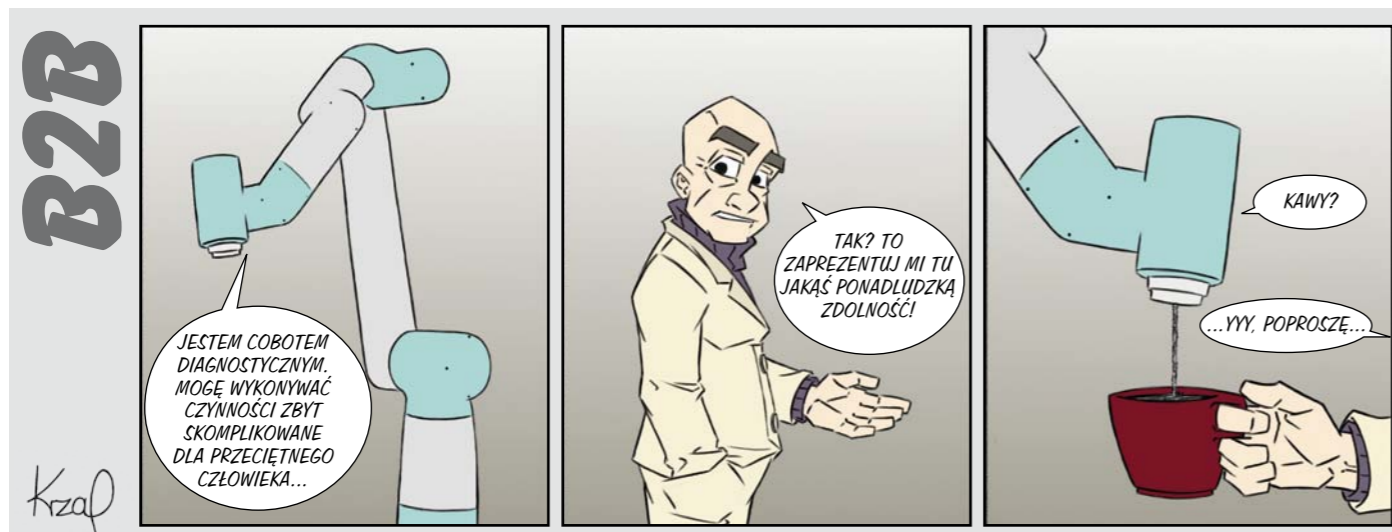
Nadwozie Peel P50 wykonano z włókna szklanego, co czyniło je lekkim i wytrzymałym. Pojedyncze drzwi po lewej stronie otwierały się do góry, zapewniając dostęp do minimalistycznego wnętrza. Samochód miał pojedyncze siedzenie, kierownicę, dźwignię zmiany biegów i kilka podstawowych elementów sterujących. Brakowało w nim radia i ogrzewania. Małe, 9-calowe koła wyposażono w hamulce bębnowe i opony w stylu rowerowym.

W 1963 roku, w ramach chwytu reklamowego, Peel P50 wjechał windą na szczyt wieży Blackpool Tower i jeździł po balkonie widokowym. Niewielkie wymiary i szerokość pojazdu pozwalały mu zmieścić się w drzwiach i wjeżdżać do budynku, co zademonstrował Jeremy Clarkson podczas odcinka Top Gear w 2007 roku, gdy prowadził niebieskiego P50 przez Centrum Telewizyjne BBC.

Nieco większą, dwuosobową wersję nazwaną Trident (trójząb) firma Peel wy-

produkowała dwa lata później. Żartobliwie nazywano go „ładowym spodkiem latającym”. Całkowicie nowe nadwozie zostało zaprojektowane w formie przezroczystej, plastikowej kopuły, która w całości odchylała się do przodu, umożliwiając zajęcie miejsca przez kierowcę. Gdy jechały nim dwie, nawet szczupłe i niskie osoby, musiały siedzieć ciasno ramię przy ramieniu, a masa auta, ważącego zaledwie 150 kg, ulegała w ten sposób podwojeniu. Szklany dach typu bąbel sprawdzał się z punktu widzenia ergonomii, jednak nie zapewniał wentylacji – w słoneczny dzień samochód zamieniał się w piekarnik. Produkcja Tridenta trwała zaledwie dwa lata (1964-1965).

Głównym celem obu mikrosamochodów było zapewnienie ludziom taniego miejskiego transportu, aby mogli dojechać do pracy lub na zakupy niezależnie od pogody. Dziś stanowią takomy kąsek dla kolekcjonerów. ■



I podróż staje się PRZYJEMNIEJSZA!

Twój komfort,
nasza pasja!

